

Wprowadzenie

Książka jest wynikiem wielu lat badań, obserwacji i refleksji, które miałam okazję prowadzić w czasie pracy w już nieistniejącym Instytucie Stosunków Międzynarodowych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, a po zmianie nazwy – Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

W prezentowanych poniżej rozważaniach pomocna była wiedza sukcesywnie poszerzana w trakcie mojej wieloletniej pracy dydaktycznej, zwłaszcza prowadzone przeze mnie konwersatoria poświęcone tematowi „Międzynarodowy obrót osobowy” oraz cykl wykładów zatytułowany „Migracje międzynarodowe”. Śledząc przekształcenia procesów migracyjnych, ewolucję stanowisk państw wobec migracji międzynarodowych wyrażających się wprowadzaniem stosownych regulacji prawnych, analizowałam tendencje zmian w międzynarodowym obrocie osobowym, gdyż o prawidłowościach w tych procesach raczej nie może być mowy.

Ukazujące się publikacje, skądinąd bardzo ciekawe i inspirujące, analizują bądź kwestie związane z migracjami międzynarodowymi, najczęściej w kontekście migracji zarobkowych i procesów demograficznych (starzejące się społeczeństwa państw wysoko i średnio rozwiniętych wobec dynamiki przyrostu naturalnego w państwach słabo rozwiniętych), bądź polityki państw wobec migrantów. Ambicją niniejszego opracowania jest podejście całościowe, podjęcie próby przeanalizowania zdolności państw do przyjęcia rozwiązań politycznych i prawnych wobec nasilających się migracji międzynarodowych i wobec migrantów, znajdujących się na ich terytoriach.

Międzynarodowy obrót osobowy obejmuje przemieszczanie się jednostek na obszarach obejmujących wiele suwerennych państw, a więc podlegających określonym normom prawnomiędzynarodowym oraz porządkowi prawnemu państw przynależności tych jednostek, a także państw czasowego lub stałego ich pobytu.

Od zarania dziejów przemieszczanie się ludności było siłą napędową cywilizacji. Ludność wędrowała przez lądy, przemieszczała się przez morza i oceany,

zasiedlając ziemski glob w poszukiwaniu warunków gwarantujących przeżycie bądź poprawę bytowania, a niekiedy kierując się też ciekawością „nieznanego”. Przyrost naturalny stawał się coraz bardziej dynamiczny, liczba ludzi zamieszkujących świat szybko rosła i coraz więcej ludzi brało udział w wędrówkach do miejsc, które gwarantowały bezpieczeństwo i możliwość przeżycia.

W XIX stuleciu zaczęły powstawać państwa narodowe. Także i wtedy, może nawet w większej niż poprzednio skali, jedne narody ujarzmiały inne – te słabsze – kolonizując rozległe terytoria. Industrializacja i ogromny przyrost naturalny w drugiej połowie XIX w. spotęgowały przemieszczanie się milionów ludzi.

Wiek XX to nie tylko czas dwóch wielkich totalitaryzmów, które spowodowały ucieczkę zagrożonych eksterminacją ludzi, ale także stulecie dekolonizacji i powstawania licznych nowych państw. Państwa doświadczone wojnami światowymi szukały odpowiednich na czas pokoju instrumentów obrony swych terytoriów. Jednym z takich instrumentów stała się ochrona granic państwowych przed niepożądanymi przybyszami, polegająca na powszechnym wprowadzeniu obowiązku paszportowego i wizowego, pobieraniu wysokich taryf i różnego rodzaju opłat na granicach, a także polityk imigracyjnych i azylowych dostosowywanych do potrzeb i interesów poszczególnych państw.

Koniec XX w. przyniósł pogłębiające się dysproporcje w rozwoju poszczególnych regionów świata, a zarazem wzmógł integrację w regionach wysoko rozwiniętych. Upadek bipolarnego układu sił przyspieszył globalizację w wielu dziedzinach życia, przyczyniając się do dynamicznego wzrostu liczby przekroczeń granic państwowych. Rzeczą nie mniej ważną dla rozważań o międzynarodowym obrocie osobowym jest szybki rozwój nowoczesnych technologii w transporcie i komunikacji, który umożliwił przemieszczanie się coraz większych rzesz ludzi. Tak oto w XXI w. mamy do czynienia z nasileniem się procesów migracyjnych, mimo poszukiwania przez państwa będące najczęstszym celem migracji, skutecznych instrumentów uszczelniania granic. Liczba imigrantów, którzy przynajmniej rok spędzili w państwie niebędącym krajem ich stałego zamieszkania, zwiększa się lawinowo. Słusznie zatem Stephen Castels i Mark J. Miller zapowiadali, że XXI stulecie będzie wiekiem migracji. Międzynarodowy obrót osobowy stał się trwałym elementem procesów międzynarodowych i nie sposób nie dostrzegać jego wpływu na stosunki międzynarodowe, których prymarnymi podmiotami są wprawdzie poszczególne państwa, jednak istotną rolę odgrywają podmioty wtórne, czyli tworzone z woli owych państw organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe, korporacje transnarodowe, kościoły różnych wyznań, ruchy społeczne, a także ludzie (często wolontariusze), działający pojedynczo bądź w nieformalnych lub w usankcjonowanych formalnie grupach.

W dobie globalizacji ważne jest prześledzenie i zanalizowanie międzynarodowego obrotu osobowego pod kątem rozmaitych zagrożeń, ale i korzyści wynikających z procesów migracyjnych – dla państw, z których pochodzą migranci,

dla państw, do których migrują, a wreszcie dla samych migrantów. Zagrożenia i korzyści występują w płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej i społecznej, w tym kulturowej. Migracji nie da się zatrzymać lub stymulować w zależności od potrzeb i interesów państw przyjmujących. Mobilność międzynarodowa ludności zakrojona jest już na ogromną skalę i, zważywszy na determinację migrantów, nic nie wskazuje na to, że będzie się zmniejszała. Refleksji badawczej wymaga kwestia, co uczynić, aby jak największe korzyści z międzynarodowej mobilności mogły czerpać wszystkie podmioty zaangażowane w ten proces, czyli co uczynić, aby międzynarodowy obrót osobowy służył państwom, społeczeństwom tych państw oraz imigrantom. Zwłaszcza, że w przeszłości państwa często popełniały błędy wobec zapraszanych, bądź przybywających bez zaproszenia imigrantów. Działo się tak po zakończeniu II wojny światowej, kiedy zniszczona Europa potrzebowała rąk do pracy, a rządy państw europejskich zapraszały imigrantów nie przewidując, że zechcą oni pozostać w Europie, stając się forpocztą kolejnych fal migrantów, których liczba, wraz z rozwojem gospodarczym państw europejskich, dynamicznie zaczęła wzrastać.

Analizując strumienie ludzi przemieszczających się przez granice oraz politykę państw, do których migranci najczęściej zmierzają i jej nieskuteczność, wynikającą między innymi z braku konsekwencji w działaniach państw wobec imigrantów, można postawić tezę, iż międzynarodowy obrót osobowy stał się jednym z ważniejszych wyzwań, a więc szans i zagrożeń XXI w. Postępująca globalizacja wzmaga nagłą konieczność określenia strategii państw wobec międzynarodowego obrotu osobowego, a w szczególności wymaga zdiagnozowania migracji i przyjęcia skutecznych rozwiązań w kwestii przekraczania granic, określenia statusu cudzoziemców oraz ich praw i obowiązków, a wreszcie przyjęcia polityk imigracyjnych i azylowych, zgodnych z potrzebami i interesem poszczególnych państw, ale także respektujących prawa człowieka.

Przedmiotem badań jest międzynarodowy obrót osobowy w całej swej złożoności, ale z pominięciem turystyki międzynarodowej, wchodzącej, co prawda, w zakres międzynarodowego obrotu osobowego, ale charakteryzującej się odrębnymi motywacjami uczestników i regulacjami zarówno wewnątrzpaństwowymi, jak i międzynarodowymi¹. Międzynarodowy obrót osobowy obejmuje bowiem bardzo dynamiczny proces migracyjny oraz funkcje, jakie realizują państwa, regulując zasady przekraczania swoich granic i precyzując możliwości pobytu na swoim terytorium cudzoziemców, co służyć ma także zapewnieniu bezpieczeństwa samym państwom i ich obywatelom, oraz wyznaczając cele polityki migracyjnej.

¹ I. Wyciechowska, *Turystyka międzynarodowa jako ważny komponent międzynarodowego obrotu osobowego – przyczynek do tematu*, „Stosunki Międzynarodowe-International Relations” 2016, t. 52, nr 3.

Zakres przestrzenny analizy międzynarodowego obrotu osobowego obejmuje cały świat i trudno, aby było inaczej zważając na to, że procesy globalizacyjne silnie oddziałują nie tylko na zachowania państw, ale także na pozostałych uczestników stosunków międzynarodowych, w tej liczbie na społeczeństwa poszczególnych państw. Jako *case studies* użyłam przykładów państw, które w największej mierze uczestniczą w międzynarodowym obrocie osobowym, z wyróżnieniem rozstrzygnięć prawnych dotyczących przekraczania granic oraz pobytu cudzoziemców w Polsce, a także rozstrzygnięć prawnomiędzynarodowych, które uwzględniły swobodny przepływ osób przez granice wewnętrzne Unii Europejskiej.

Zakres czasowy rozprawy sięga wieku XX, okresu umownego podziału świata na dwa bloki polityczno-wojskowe, okresu przyspieszonych procesów dekolonizacyjnych, bowiem wpływały one na rozwiązania międzynarodowego obrotu osobowego, tak jak upadek bloku wschodniego i przyspieszona, między innymi dzięki temu, globalizacja przyczyniła się do wprowadzenia nowych rozwiązań w obrocie osobowym między państwami. Dynamiczny wzrost strumienia migrantów między Bliskim i Środkowym Wschodem, Afryką a Europą w 2015 r. zmobilizował państwa do nowych uzgodnień w międzynarodowym obrocie osobowym, w poszukiwaniu rozwiązań, które wyszłyby naprzeciw skali zjawiska, a z drugiej strony uwzględniały interesy bezpieczeństwa państw.

Problem badawczy został sformułowany w pytaniu: czy międzynarodowy obrót osobowy jest szansą, czy zagrożeniem dla jego uczestników, czyli dla państw, do których kierują się migranci, dla państw, z których pochodzą i dla samych migrantów?

Dla zanalizowania podstawowego problemu pomocne będą pytania szczegółowe: Czym jest międzynarodowy obrót osobowy? W jaki sposób państwa regulują międzynarodowy obrót osobowy? Na ile efektywne są owe regulacje w warunkach nasilających się procesów migracyjnych? Czy model społeczeństwa multikulturowego pozostanie jedyną propozycją włączania imigrantów do społeczeństw przyjmujących i czy istnieje jakaś alternatywa? Czy migracje międzynarodowe są korzystne z punktu widzenia: a) państw przyjmujących, b) państw, z których pochodzą imigranci? Czy procesy migracyjne wraz z ich dynamiką i zmniejszającą się możliwością kontroli stają się zagrożeniem, czy szansą dla jednych i drugich?

Polityka imigracyjna i azylowa państw po II wojnie światowej była wypadkową wielu czynników, które wpływały na jej niekonsekwencję. Polityka ta, nie biorąc pod uwagę długookresowych skutków przyjmowania imigrantów, była uzależniona z jednej strony od kondycji gospodarczej państw w danym okresie, zapotrzebowania gospodarek na tanią siłę roboczą, od składu politycznego rządów oraz stosunku państw do respektowania zobowiązań międzynarodowych, między innymi prawa humanitarne. Z drugiej strony, wojny, konflikty,

nieprzestrzeganie praw człowieka w wielu państwach i regionach świata, także bieda i ubóstwo, coraz powszechniejszy dostęp do wiedzy o świecie oraz coraz większa przepustowość granic zwiększały rzeczywistą i potencjalną liczbę osób chcących opuścić swój kraj i przenieść się do bezpieczniejszych, pod względem możliwości przeżycia i podwyższania poziomu egzystencji, państw.

Na tym tle widoczne są następujące tendencje:

Procesy migracyjne w świecie nasilają się i będą się nasilały. Zdesperowanym ludziom, podejmującym decyzję o przemieszczeniu się do bogatszego świata nie są w stanie przeszkodzić ani prawne, ani materialne bariery.

Państwa realizują politykę imigracyjną i azyłową niekonsekwentnie. Rozwiązania prawne mają sprzyjać kontrolowaniu imigracji, prowadzeniu selektywnej polityki imigracyjnej, w rzeczywistości postępowanie państw wywołuje wrażenie, że sprzyjają one przebywaniu na swoim terytorium imigrantów dopóty, dopóki są oni pomocni w utrzymaniu poziomu rozwoju gospodarczego i minimalizowaniu następstw ubytku demograficznego.

Obok tzw. migrantów cyrkulacyjnych, czyli zakładających powroty do rodzimych, stałych miejsc zamieszkania, dominują migranci, którzy przez długi (ponad roczny) pobyt w państwie przyjmującym stabilizują swoje życie, wiążąc je na stałe z tym państwem.

Problem imigrantów jest związany z możliwościami ich integracji lub asymilacji. Koncepcja społeczeństwa wielokulturowego/multikulturowego nie sprawdziła się, natomiast społeczeństwa państw przyjmujących zaczęły obawiać się o zachowanie swojej tożsamości. Problem ten istnieje, lecz w konfrontacji z danymi statystycznymi dotyczącymi zróżnicowania etnicznego tych społeczeństw wydaje się wyolbrzymiony.

Istnieje potrzeba napływu/przyjmowania migrantów w państwach rozwiniętych. Brak jednak takiej koncepcji sterowania/zarządzania migracjami, która miałaby na uwadze nie tylko interes państw przyjmujących, lecz także samych imigrantów i państw, z których emigrują.

Rozwiązania prawne są daleko niewystarczające, a współpraca w dziedzinie regulowania migracji jest oparta na forsowaniu interesów poszczególnych państw. Mimo wszystko, dotychczasowe rozwiązania dają podstawy do dalszej współpracy na rzecz globalnych rozstrzygnięć związanych z polityką migracyjną.

Międzynarodowy obrót osobowy jest przedmiotem badań historyków, prawników, ekonomistów, socjologów, demografów i politologów. Stosunki międzynarodowe są odrębną dziedziną, która posługuje się różnymi metodami badawczymi, z wykorzystaniem osiągnięć specjalistów wyżej wymienionych dziedzin. Zatem z natury rzeczy wielodyscyplinarność stała się metodologiczną kanwą niniejszej pracy. Dokonałam analizy zarówno materiałów źródłowych – dokumentów prawnych państw i instytucji międzynarodowych – jak i konkretnych zjawisk mających miejsce w rzeczywistości międzynarodowej. Uzupełnieniem

jest synteza poglądów i opinii pochodzących z opracowań i materiałów monograficznych, a także z doniesień prasowych i publicystyki.

W Polsce ukazały się dotychczas trzy prace traktujące o międzynarodowym obrocie osobowym, aczkolwiek w dwóch z tych monografii nie użyto terminu „obróć” lecz „ruch” osobowy. Pierwszą chronologicznie jest książka profesora Kazimierza Libery *Międzynarodowy ruch osobowy*, która ukazała się w 1969 r. Już w pierwszym zdaniu wstępu Kazimierz Libera pisał: „Pojęcie międzynarodowego ruchu, względnie „obrotu” osobowego można by ujmować bardzo szeroko obejmując nim wszelkie przejawy przemieszczania się przestrzennego ludzi wykraczające poza granice ustalonych mniej lub bardziej długotrwałych ich siedzib” (s. 9). W czasie dyskusji, jakie toczyły się w sprawie wprowadzenia do toku dydaktycznego w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego nowego przedmiotu, który dyskontowałby dynamikę przemieszczeń przestrzennych ludności, profesor Remigiusz Bierzanek, rzecznik nowego przedmiotu, zaproponował nazwę: Międzynarodowy obrót osobowy. Pojęcie „obróć”, precyzyjniej niż „ruch” identyfikuje zmieniające się kierunki przemieszczeń ludności, a także wpisuje się w terminologię przyjętą dla przemieszczania towarów, usług i kapitału, czyli międzynarodowego obrotu handlowego.

Kolejna publikacja to praca profesora Andrzeja Całusa zatytułowana *Prawa i obowiązki państwa w dziedzinie międzynarodowego obrotu osobowego* z 1970 r. Andrzej Całus także wymiennie traktuje pojęcie „ruch” i „obróć”, pisząc: „We współczesnym świecie znacznie wzrosło zainteresowanie nie tylko ekonomicznymi, ale także prawnymi zagadnieniami międzynarodowego ruchu turystycznego. Powszechnie uznano znaczenie takiego obrotu zarówno jako ważnego czynnika rozwoju gospodarczego, jak i środka służącego do utrwalania stosunków pokojowych” (s. 3) i dalej: „Jednocześnie wystąpi możliwość takiego ujęcia suwerennego prawa państwa do decydowania o międzynarodowym ruchu osobowym, które będzie można pogodzić z zasadą powszechnej swobody obrotu osobowego, zwłaszcza w zakresie turystyki międzynarodowej” (s. 11). W rozdziale czwartym, zatytułowanym: *Obrót osobowy we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, czytamy: „Swoboda obrotu osobowego wynikająca ze sposobu korzystania przez państwo z uprawnień zawartych w zwierzchnictwie terytorialnym obejmuje zatem w warunkach normalnych przede wszystkim ruch turystyczny” (s. 230) i dalej: „Jednocześnie swoboda ruchu turystycznego stanowi ważny element pokojowego obrotu międzynarodowego” (s. 230). Trzecią książkę, *Prawo państwa do regulowania międzynarodowego ruchu osobowego*, opublikował profesor Stefan Sawicki w 1989 r. I w tym przypadku autor powołując się na Kazimierza Liberę przyjmuje definicję traktującą pojęcie „ruch” i „obróć” wymiennie: „Ruch albo obrót osobowy oznacza przenoszenie się osób fizycznych w przestrzeni” (s. 8). Pierwsza z wymienionych prac, niezwykle

erudycyjna, napisana została przez prawnika, lecz z wykorzystaniem podejścia interdyscyplinarnego, dwie następne są opracowaniami wykorzystującymi dorobek nauk prawnych.

Poza wymienionymi pracami całościowymi, odnoszącymi się jednak w warstwie empirycznej do procesów już historycznych, są też opracowania cząstkowe, poświęcone wybranym aspektom analizowanej tematyki. Brak jest w Polsce aktualnych opracowań całościowych, odpowiadających przedmiotowi pracy.

Bogata jest literatura zagraniczna dotycząca problematyki, związanej z przekraczaniem granic. Jednymi z pierwszych autorów, którzy „otworzyli drzwi” do badań obejmujących migracje międzynarodowe i stosunki międzynarodowe, byli Robert O. Keohane i Joseph S. Nye. Ich książka *Power and Independence* ukazała się w 1977 r. Z prac politologicznych rozpatrujących ewolucję międzynarodowego obrotu osobowego w ostatnich latach należy wymienić pracę Stephena Castlesa i Marka J. Millera *Migracje we współczesnym świecie*, a zwłaszcza, powstałą na potrzeby czwartego wydania książki, stronę internetową. Główna teza monografii nie uległa zmianie od pierwszego wydania książki w 1993 r., a brzmi ona: „międzynarodowe ruchy ludności przeobrażają państwa i społeczeństwa na całym świecie, wywierając wpływ na stosunki bilateralne i regionalne, bezpieczeństwo, tożsamość narodową i suwerenność. Ludzie migrowali od zawsze, szukając nowych możliwości lub uciekając przed konfliktami i prześladowaniami. Jednak dziś międzynarodowa migracja nabiera innego charakteru i staje się jedną z głównych sił wpływających na dynamikę globalizacji. Jest też zasadniczym elementem zmian ekonomicznych i społecznych oraz przyczynia się do dogłębnej transformacji międzynarodowego ładu politycznego. Mimo to, ogromne znaczenie mają działania podejmowane przez suwerenne państwa w sferze polityki migracyjnej” (s. 12).

Szczególnie pomocna była analiza dokumentów prawnych poszczególnych państw oraz umów międzynarodowych dotyczących przekraczania granic oraz przyjmowania na terytorium państw cudzoziemców o różnym statusie i uchodźców. Korzystałam ze stron internetowych organizacji międzynarodowych, instytutów badawczych oraz coraz częściej ukazujących się w sieci materiałów i opracowań w formule PDF. Raporty organizacji międzynarodowych dostarczyły mi cennych danych oraz wskazały na aktualne zjawiska w procesach przemieszczania się ludności. Na szczególną uwagę zasługiwały raporty Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji (International Migration Organization, IMO), której pierwszy raport ukazał się w 2000 r. oraz coroczne raporty Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation of Economic Cooperation and Development, OECD). Dokumenty Unii Europejskiej umożliwiły ukazanie problemów związanych z liberalizacją prawa dotyczącego przekraczania granic oraz, mimo integracji, zróżnicowanego nastawienia państw do kwestii swobodnego przekraczania granic, a dokumenty Rzeczypospolitej Polskiej pozwoliły na

przedstawienie przykładu państwa-członka Unii Europejskiej, dostosowującego swoje prawo do wymogów unijnych.

Poza monografiami, dokumentami i artykułami naukowymi przydatne były źródła publicystyczne. Pomocne w zrozumieniu narastającej potrzeby opuszczenia stałych miejsc zamieszkania i udania się w podróż do nieznanymi regionów świata i państw były reportaże, traktujące o uchodźcach i migrantach w różnych regionach świata, a także filmy dokumentalne ukazujące wędrówkę ludzi z odległych zakątków świata, ich motywacje i desperację.

Moje rozważania ujęłam w pięciu rozdziałach. W rozdziale pierwszym przedstawiam zakres przedmiotowy międzynarodowego obrotu osobowego. Zawarłam w nim rys historyczny rozwoju międzynarodowego obrotu osobowego, w tym migracji międzynarodowych, biorąc za punkt wyjścia odwieczny dylemat: czy immanentną cechą ludzkości jest przywiązanie do miejsca narodzin i życia w tradycyjnym kręgu rodzinnym, sąsiedzkim, społecznym, etnicznym, czy też dążenie do zmian, powodujące konieczność przemieszczania się. W rozdziale tym próbuję usystematyzować powody migracji, określić ich swoisty, wielofunkcyjny mechanizm; zastanawiam się, czy migracje są kwestią do rozwiązania na bieżąco z satysfakcjonującym wszystkie strony konsensusem, czy też będą one nadal rzeczywistym wyzwaniem XXI w. Kluczowe jest pytanie, jakie funkcje pełni, a zatem jakie ma znaczenie międzynarodowy obrót osobowy dla stosunków międzynarodowych.

W drugim rozdziale zajęłam się podmiotami międzynarodowego obrotu osobowego, analizując prawa i obowiązki jednostek w nim uczestniczących. W tych rozważaniach punktem wyjścia był status, jaki mogą otrzymać osoby przemieszczające się przez granice państw; dzielę zatem migrantów na obywateli i cudzoziemców, uwzględniając w jednym i drugim przypadku zagadnienie wielokrotnego obywatelstwa. Państwa na mocy ustawodawstwa wewnętrznego i dzięki umowom międzynarodowym regulują tryb przekraczania granic państwowych, określają warunki wjazdu i przebywania na swoich terytoriach, nadają przybyszom z zewnątrz odpowiedni status. Oddzielnie omawiam przykład przyjmowania cudzoziemców i ewolucji stanowiska państwa wobec traktowania cudzoziemców na podstawie prawa polskiego.

W rozdziale trzecim podjęłam próbę wyjaśnienia dynamicznie rozwijającego się we współczesnej rzeczywistości zjawiska migracji międzynarodowych, dokonując jego analizy z uwzględnieniem „teorii” migracji, czyli „paradygmatu mobilności” w podejściach teoretycznych. Skomplikowane przyczyny i skutki migracji są ściśle skorelowane z podmiotami migracji: osobami migrującymi, państwami pochodzenia emigrantów i państwami przyjmującymi imigrantów. Złożoność procesów migracyjnych wymaga przedstawienia i zanalizowania polityki imigracyjnej i polityki azylowej poszczególnych państw, przy uwzględnieniu ewolucji celów i interesów państw oraz zmian przeprowadzanych w odpowiedzi

na dynamikę samego procesu. W rozdziale tym omawiam politykę wybranych państw, charakterystyczną dla danego regionu bądź dla grupy państw. Na plan pierwszy wysuwa się brak konsekwencji owych państw w prowadzeniu polityki imigracyjnej i jej daleko posunięta selektywność, wyrażająca się w normach prawnych przyjętych rozwiązań, w samych decyzjach podejmowanych *ad hoc* lub w zapowiedziach traktowania cudzoziemców. Podjęłam także próbę analizy migracji międzynarodowych pod kątem kwestii społeczno-kulturowych w państwie pochodzenia emigranta i w państwie, w którym imigrant już przebywa bądź chce żyć.

W rozdziale czwartym omawiam uchodźstwo jako rodzaj migracji międzynarodowych uregulowany prawem międzynarodowym, tj. konwencją genewską o statusie uchodźcy z 1951 r. Oprócz przedstawienia przyjętych uniwersalnych i regionalnych rozwiązań nadawania statusu uchodźcy moim celem jest analiza rzeczywistej sytuacji uchodźców w różnych regionach świata i w wybranych państwach, ze szczególnym uwzględnieniem Rzeczypospolitej Polskiej.

W rozdziale piątym zwracam uwagę na zagrożenia międzynarodowego obrotu osobowego oraz na szanse, jakie stwarza on w kontekście szeroko pojętego rozwoju cywilizacyjnego. Analizuję międzynarodowy obrót osobowy jako zjawisko globalne, generujące z jednej strony przestępczość międzynarodową w skali światowej. Spotykamy się tu z paradoksem – im bardziej restrykcyjne są przepisy wydawane przez poszczególne państwa w kwestii przekraczania granic, tym dynamiczniej – w erze globalizacji – rozwija się międzynarodowa przestępczość zorganizowana. Wzrasta przemysł broni, narkotyków i, co gorsza, przemysł ludzi, rozkwita korupcja. Zjawisko to dotyczy wszystkich regionów świata, gdzie mamy do czynienia z dysproporcjami rozwojowymi/materialnymi na poziomie międzynarodowym i wewnątrzpaństwowym. Z drugiej jednakże strony, międzynarodowy obrót osobowy ułatwia komunikowanie się poszczególnym grupom ludności, mimo dzielących je różnic cywilizacyjnych, a poprzez uniwersalizację wartości, pomaga w budowaniu wzajemnych relacji na poziomie jednostki. Daje zatem szansę wzmocnienia delikatnej struktury bezpieczeństwa międzynarodowego.

Większość państw określanych mianem państw imigracyjnych uznawała dotychczas zasadność wprowadzania polityki wielokulturowości za panaceum na zróżnicowanie etniczne społeczeństw czy izolowanie się poszczególnych społeczności etnicznych za sprawą przybywających kolejnych grup migrantów. Obecnie nastąpiła faza krytykowania polityki wielokulturowości, pojawiły się tezy o jej niepowodzeniu czy wręcz klęsce, a wraz z nimi zapowiedzi państw o odchodzeniu od jej zasad. Sytuacja jest bardzo dynamiczna. Włączając się do dyskursu na temat społecznych skutków imigracji, analizuję alternatywne wobec wielokulturowości modele społeczeństwa wieloetnicznego i możliwości wcielenia ich w życie w realiach XXI w.

W zakończeniu próbuję nakreślić perspektywy rozwoju międzynarodowego obrotu osobowego w cywilizacyjnie podzielonym świecie. Niezadowolone z poziomu życia w swoich państwach jednostki i, coraz częściej, duże grupy ludzi, uciekające przed prześladowaniami z powodu wojen, konfliktów i nieprzestrzegania praw człowieka przemieszczają się do miejsc bezpiecznych, ale obcych im kulturowo i cywilizacyjnie. Jaki model społeczeństwa powstanie wraz ze zwiększającym się udziałem migrantów w populacji państw przyjmujących? Czy państwa te są przygotowane na zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego w konfrontacji z napięciem między kulturami i cywilizacjami?

Takich pytań można postawić więcej. Jeśli oddawana do rąk Czytelników książka pomoże w jakimś stopniu odpowiedzieć na niektóre z postawionych pytań, to jej cel zostanie osiągnięty.

Wiele życzliwych osób zaskarbiło moją wdzięczność podczas przygotowania tej publikacji. Szczególnie serdecznie chciałabym podziękować Władzom Dziekańskim Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego za zgodę na sfinansowanie wydania książki. Jestem także wdzięczna kolejnym rocznikom studentów stosunków międzynarodowych, z którymi ożywione dyskusje pozwalały na ciągłe pogłębianie rozumienia złożonych zjawisk i procesów z rzeczywistości międzynarodowej.